

Czytając dyskusje na temat wyposażenia naszej armii i mniej lub bardziej celnych zakupów uzbrojenia dochodzę do wniosku, że zamiast wydawać grube miliony złotych na sprzęt, który szybko się starzeje, ma wątpliwą, bo niesprawdzoną w działaniach jakość i do którego obsługi trzeba szkolić specjalistów, co znowu podnosi koszty, powinniśmy raczej poszukać uzbrojenia historycznego.

W czasach globalizacji i specjalizacji zwyciężać konkurencję międzynarodową mogą tylko ci, którzy zauważą dla siebie szansę w specjalizacji. I wyspecjalizują się na tyle szybko by opanować upatrzoną dla siebie niszę na rynku. Dlatego sądzę, że również nasza armia powinna się wyspecjalizować.

Strategiczne bezpieczeństwo zapewni nam tarcza przeciwrakietowa. Musimy tylko zadbać o to, by utrata ulokowanej w Polsce stacji oznaczała nieefektywność całego systemu. Przy naszych układach na całym świecie może dałoby się to jakoś załatwić. Wtedy ręce mamy rozwiązane i możemy przystąpić do realizacji mojego projektu.

Według niego naszej armii nie byłyby potrzebne nowoczesne BWP, systemy przeciwrakietowe czy F-16, a raczej ładne kasztany i gniadosze (hodowane lokalnie w Janowie Podlaskim).

Powinniśmy się bowiem specjalizować w rekonstrukcjach historycznych wszystkich armii NATO i Unii Europejskiej. Wraz z orkiestrami wojskowymi, żeby dać zajęcie absolwentom szkół muzycznych! Stworzymy 32 honorowe armie narodowe – każda zrekonstruowana w kilku historycznych odcieniach (oddających momenty świetności danej armii od starożytności po czasy dzisiejsze) – czyli co najmniej w sile regimentu. Niektóre z rekonstruowanych armii byłyby w większym rozmiarze – aby oddać ich historyczne znaczenie.

Armia zarabiałaby sama na sobie biorąc udział w festynach, paradach i rekonstrukcjach historycznych przez caluteńki rok jak Europa i Ameryka długa i szeroka. Nie byłoby więcej przypadków, że z braku odpowiednich grup pod Grochowem walczą żołnierze Księstwa Warszawskiego czy legioniści nadwiślańscy.

Mielibyśmy zatem brygadę francuską, a w niej spadochroniarzy spod Dien Bien Phu,

kawalerów Garde du Corps, kompanię Legii Cudzoziemskiej w białych kepi, batalion Starej Gwardii i drugi w czerwonych spodniach i granatowych kurtkach z sekcją mitraliez. Do tego chorągiew ciężkiej jazdy rycerskiej spod Agincourt i regiment wąsaczy w blue horizon.

Mielibyśmy falangę greckich hoplitów, skrzydło jazdy tessalskiej i kompanię evzonów. Po batalionie bersaglieri, alpini oraz Czarnych i Czerwonych koszul. Skrzyłyby się w słońcu w czasie parad nasze regimenty husarzy i huzarów, dragonów, lansjerów oraz katafraktów. Z lekkim kaszlem przesuwalyby się kompanie R-17 i Matild, a za nimi sunęłyby dumnie Shermany, a także Królewskie Tygrysy. Z warkotem przewalałyby się na niebie Sopwith Camele, nad którymi leciałyby niedościgłe Mustangi i Befy-109. Gwizdnęłyby też czasem nad uchem MiG-15 czy Me-262.

We Władysławowie i Kazimierzowie odbudowalibyśmy królewskie porty, aby pomieścić bałtyckie i śródziemnomorskie galery, kogi, pinki i galleony, fregaty parowe, krążowniki opancerzone, torpedowce i kontrtorpedowce, a nawet wydźwignięty z Zatoki Szczecińskiej i zrekonstruowany Graf Zeppelin. Pomiedzy nimi bujałby się na fali niszczyciel „Błyskawica” i ORP „Orzeł”.

Naturalnie, wszystkie jednostki naszej armii miałyby swoje pokojowe garnizony i bojowe zadania. Na wschodniej granicy umiescilibyśmy brygadę niemiecką, a na granicy niemieckiej pułki szwedzkich muszkieterów, duński i naszych lisowczyków. Nad Bałtykiem, w dzisiejszych koszarach niebieskich beretów stacjonowałyby VII Banda Wikingów oraz rzymska piechota morska na triemach z krukami (pomostami do abordażu). Wojowników germańskich trzymalibyśmy w mazurskim lesie – na wszelki wypadek.

Na utratę tak zbudowanej armii Europa i w ogóle świat zachodni nie mogłyby sobie pozwolić. Wiecie co by było gdyby się okazało, że w pierwszym dniu białoruskiej agresji w starciu, gdzieś powiedzmy pod Ostrołęką, pluton strielców z jednym czołgiem rozbił w puch batalion fryderycjańskiej gwardii?

Niemcy nie mogliby takiej zniewagi wytrzymać.

Autor: *Comediante*

Armia polska

Wpisany przez Comediante

niedziela, 28 listopada 2010 19:39 - Poprawiony poniedziałek, 06 grudnia 2010 16:43

Opublikowano 22.07.2007 r.